

Reforma pomocy psychologiczno-pedagogicznej 2010 - nowe pomysły na stary problem

Data dodania: 2010-05-24 08:43:03

Specjalne potrzeby edukacyjne- to termin, który pojawił się 22 lata temu, w angielskim dokumencie zwanym Warnock Report (1978), dla określenia zakresu potrzeb dzieci upośledzonych umysłowo oraz dzieci ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się, które nie potrafią podołać wymaganiom programu nauczania obowiązującego w szkołach.

Po szesnastu latach upowszechniony został przez UNESCO w Deklaracji z Salamanki (1994), której postanowienia zobowiązała się respektować jako państwo członkowskie Polska. Dowodem na to mają być m.in. nowelizowane akty wykonawcze ustawy o systemie oświaty, było już kilka, jak nie kilkanaście. Teraz MEN planuje kolejne. Zanim o tym opowiem, chcę przypomnieć kilka podstawowych informacji, jakie znaleźć można w licznych publikacjach poświęconych tej problematyce, a które winien posiadać każdy nauczyciel:

- Specjalne potrzeby edukacyjne, to te, które w procesie rozwoju wynikają z niepełnosprawności dziecka lub z innych przyczyn powodujących jego trudności. To także identyfikowanie u dziecka tych zakresów i możliwości, w których ma szansę dokonań i osiągnięć, a gdy to jest konieczne- uzyskanie w osiągnięciu tych celów odpowiedniej pomocy.
- Rozpoznawanie i zaspokajanie specjalnych potrzeb dotyczy osób z odchyleniami od normy. Odchylenia mogą odnosić się do właściwości biologicznych, psychologicznych i społecznych. Mogą mieć charakter ilościowy i jakościowy, przez co wywierają mniejszy lub większy wpływ na przebieg rozwoju i wychowania człowieka. Odchylenia ujemne powodują ograniczenia rozwoju fizycznego i psychicznego, utrudniają naukę i adaptację zawodową, zakłócają społeczne funkcjonowanie człowieka, czyniąc go osobą niepełnosprawną. Odchylenia dodatnie to szczególnie uzdolnienia i talenty.
- Specjalne potrzeby edukacyjne są przyporządkowane konkretnym typom niepełnosprawności, która może występować w postaci wad zmysłów, dysfunkcji narządów słuchu, kalectwa, upośledzenia umysłowego, chorób przewlekłych i niedostosowania społecznego czy w postaci specyficznych trudności w uczeniu się.
- Specjalne potrzeby edukacyjne dotyczą również uczniów wybitnie uzdolnionych.

Na stronie internetowej www.efs.men.gov.pl umieszczono informator „Uczniowie ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi- założenia projektowanych zmian”. Zapoznałam się z nią uważnie, do czego i Państwa zachęcam, bo szykują się prawdziwie wielkie zmiany. Pani minister Katarzyna Hall zapowiada, że są one: „niezbędną konsekwencję zmian dokonanych w obszarze wychowania przedszkolnego i kształcenia ogólnego, wprowadzonych rozporządzeniem w sprawie podstawy programowej (...), a wdrożenie proponowanych rozwiązań przyczynić się ma do wyrównywania szans edukacyjnych

dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, zwiększenia efektywności świadczonej pomocy psychologiczno-pedagogicznej (...)” Od 18 stycznia do 30 kwietnia br. założenia projektowanych zmian poddane były konsultacjom społecznym. Mam nadzieję, że ich efekty poznamy niebawem. Póki co, zapoznajmy się z propozycjami MEN, jakie dotyczą organizacji pracy z każdym dzieckiem o specjalnych potrzebach rozwojowych i edukacyjnych na etapie:

- edukacji przedszkolnej ukierunkowanej na wczesną obserwację, ocenę dojrzałości i gotowości szkolnej dziecka,
- szkoły podstawowej będącej miejscem rozpoznawania specyficznych trudności w nauce, uzdolnień i predyspozycji uczniów oraz udzielania im indywidualnego wsparcia,
- gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej, jako miejsca przygotowującego uczniów przede wszystkim do wyboru dalszej ścieżki edukacyjnej i zawodowej.

Zaplanuj nowe obowiązki - [Kalendarz Nauczyciela na rok szkolny 2010/2011](#)

Założenie jest takie: ma powstać spójny system kształcenia i pomocy psychologiczno-pedagogicznej służący realizacji specjalnych potrzeb edukacyjnych. Zakłada się więc, że w każdej szkole powołany zostanie zespół ds. specjalnych potrzeb edukacyjnych uczniów, a dodatkowo w szkołach podstawowych, które posiadają pedagoga lub psychologa- koordynator ds. rozpoznawania specyficznych trudności w uczeniu się. Do zadań zespołu ds. specjalnych potrzeb edukacyjnych uczniów należeć będzie w szczególności:

- 1) rozpoznawanie przyczyn niepowodzeń szkolnych,
- 2) rozpoznawanie specyficznych trudności w uczeniu się, w tym ryzyka dysleksji na poziomie szkoły podstawowej,
- 3) rozpoznawanie potencjalnych możliwości uczniów,
- 4) rozpoznawanie indywidualnych potrzeb rozwojowych uczniów,
- 5) określenie sposobów zaspakajania tych potrzeb,
- 6) opracowywanie oraz ewaluacja:
 - indywidualnych programów edukacyjno-terapeutycznych dla uczniów niepełnosprawnych lub niedostosowanych społecznie,
 - programów wsparcia uczniów ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się,
 - programów nauczania dla uczniów wybitnie uzdolnionych,
- 7) planowanie- na poziomie gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej- zadań z zakresu doradztwa edukacyjno-zawodowego oraz ich realizacja,
- 8) podejmowanie działań wychowawczych i profilaktycznych wynikających z programu wychowawczego szkoły i programu profilaktyki,

9) planowanie działań umożliwiających rozwijanie umiejętności wychowawczych rodziców i nauczycieli,

10) podejmowanie działań mediacyjnych i negocjacyjnych w sytuacjach kryzysu,

11) dokonywanie okresowej oceny efektywności udzielanego wsparcia, w tym prowadzonych zajęć specjalistycznych, rewalidacyjnych, socjoterapeutycznych,

12) przedstawianie wniosków i zaleceń do dalszej pracy z uczniem.

W skład zespołu wchodzić będzie wychowawca, nauczyciele przedmiotowi pracujący w danej klasie oraz specjaliści zatrudnieni w szkole. Przynajmniej raz w roku zespół ten, przy udziale rodziców ucznia oraz- zaproszonych na wniosek dyrektora- przedstawicieli organu prowadzącego szkołę i PPP, ma dokonywać przeglądu i oceny pomocy świadczonej uczniowi oraz zatwierdzać ewentualne zmiany w indywidualnym programie edukacyjno-terapeutycznym, za którego realizację odpowiedzialny będzie wychowawca klasy.

Projektowane zmiany rozszerzą katalog obowiązków oraz kompetencji nauczycieli i specjalistów zatrudnionych w szkole, co w konsekwencji ma doprowadzić do zmian w stylu ich pracy, w dotychczasowym sposobie prowadzenia lekcji, w ocenianiu uczniów, a także w samej organizacji klasy. Nauczyciele będą musieli obowiązkowo:

- realizować indywidualne programy edukacyjno-terapeutyczne opracowane dla uczniów z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego,
- indywidualizować pracę z uczniem w czasie obowiązkowych i dodatkowych zajęć edukacyjno-wychowawczych,
- prowadzić systematyczną obserwację pedagogiczną ucznia i rozpoznawać ryzyko specyficznych trudności w uczeniu się- w szczególności w klasie pierwszej i koniecznie nie później niż do końca pierwszego etapu edukacyjnego,
- wspierać ucznia przewlekle chorego,
- monitorować pracę z dzieckiem ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi i dokumentować podejmowane działania,
- wyrażać opinię, na podstawie której będzie możliwe- wspólnie z rodzicami ucznia i bez potrzeby uzyskania opinii PPP- podjęcie decyzji o promowaniu ucznia klasy I lub II w ciągu roku szkolnego lub niepromowaniu ucznia klas I-III.

Dyrektor szkoły otrzyma możliwość podejmowania decyzji w sprawie przystępowania uczniów do sprawdzianów i egzaminów zewnętrznych w warunkach i formie dostosowanych do ich indywidualnych potrzeb psychofizycznych i edukacyjnych. Będzie to czynił w oparciu o opinię zespołu ds. specjalnych potrzeb edukacyjnych uczniów, zaświadczenia lekarskiego lub- jak dotychczas- opinii PPP. Aby tak się stało, należy dokonać zmian w prawie oświatowym, które szczegółowo określą zobowiązania szkoły oraz zdefiniują zadania dyrektora, nauczycieli, pedagogów i psychologów szkolnych, jak również specjalistów poradni psychologiczno-pedagogicznych. Będą one wprowadzane blokowo.

Szkoły nie pozostaną bez wsparcia zewnętrznego. Projektowana nowelizacja aktów prawnych zakłada:

- rozszerzenie zadań poradni psychologiczno-pedagogicznych o obowiązkową współpracę w diagnozowaniu i rozwijaniu potencjalnych możliwości oraz mocnych i słabych stron uczniów, w tym rozpoznawaniu specyficznych trudności w czytaniu, pisaniu, liczeniu i mowie, opracowywaniu i wdrażaniu indywidualnych programów wsparcia oraz okresowej ocenie efektywności realizowanych z uczniem zajęć,
- obowiązkowe wsparcie merytoryczno-metodyczne nauczycieli przez specjalistów PPP oraz udzielanie nauczycielom- na ich wnioski- pomocy i wsparcia w rozwiązywaniu problemów dydaktyczno-wychowawczych,
- zobowiązanie placówek kształcenia specjalnego do współpracy ze szkołami ogólnodostępnymi w zakresie organizowania i udzielania uczniom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi pomocy psychologiczno-pedagogicznej, w szczególności merytorycznego wsparcia nauczycieli tych szkół,
- zobowiązanie placówek doskonalenia nauczycieli mają tak projektować swoją ofertę szkoleniową, by umożliwić nauczycielom podnoszenie kwalifikacji niezbędnych do realizacji nowych zadań.

To nie wszystko. Planuje się wprowadzenie- dla każdego dziecka ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi- Karty potrzeb i świadczeń, dokumentu wydawanego przez poradnię opiekującą się szkołą, który wypełniać będzie na bieżąco szkolny zespół ds. specjalnych potrzeb edukacyjnych. W takiej karcie mają się znaleźć:

- dane osobowe dziecka,
- diagnoza wynikająca z orzeczenia lub opinii wydanej przez PPP, a w przypadku braku tych dokumentów- rozpoznanie dokonane przez nauczycieli i specjalistów na poziomie szkoły,
- diagnozę medyczną, z której można będzie zrezygnować w uzasadnionych wypadkach, np. w chorobach psychicznych,
- obszary funkcjonowania, w których dziecko potrzebuje wsparcia, terapii, specjalnej pomocy czy metod ich udzielania,
- potencjalne zdolności i umiejętności dziecka, które należy rozwijać w trakcie nauki i wychowania,
- zalecane zaświadczenia, pomagające rodzicom i władzom edukacyjnym podejmować decyzje w kwestii form spełniania obowiązku szkolnego i obowiązku nauki,
- rodzaj udzielanego wsparcia i okres, w jakim było udzielane,
- okresowe oceny efektywności podejmowanych wobec ucznia działań.

Czy zmiany projektowane przez MEN staną się szkolną rzeczywistością, dowiemy się za kilka miesięcy. Jak na razie projekt nie wzbudza wielkiego entuzjazmu. Raczej uaktywnia spore pokłady nauczycielskich lęków, a to przekłada się na mnożenie potencjalnych trudności. Czego się obawiamy? Mój prywatny sondaż wskazuje, że:

- po pierwsze- braku profesjonalnego przygotowania do realizacji obowiązku indywidualizowania pracy z uczniami o specjalnych potrzebach edukacyjnych oraz diagnozowania pedagogicznego specyficznych trudności w uczeniu się,
- po drugie- fikcyjnej pomocy zewnętrznej, bowiem praktyka wskazuje, iż osobisty kontakt specjalisty poradni psychologiczno-pedagogicznej ze szkołą (czytaj

nauczycielem) zdarza się dzisiaj raz na kilka lat. Jest to lęk uzasadniony, gdyż dane statystyczne pokazują, że w średniej wielkości powiecie (5–7 gmin) funkcjonuje jedna poradnia zatrudniająca 10–13 osób, które świadczą usługi dla około 10–15 przedszkoli, 10–15 szkół podstawowych, 7–10 gimnazjum oraz 4–6 szkół ponadgimnazjalnych. W skali kraju na jeden etat pedagoga PPP przypada od 1934 do 4184 dzieci, na etat psychologa 1814–3685 podopiecznych, na etat logopedy od 5416 do 11597 dzieci,

- po trzeciej- nadmiernej obowiązkowej biurokracji: protokoły z posiedzeń zespołów ds. specjalnych potrzeb edukacyjnych, indywidualne programy edukacyjno-terapeutyczne, programy wsparcia, raporty z ich ewaluacji oraz dziesiątki/setki kart obserwacyjnych i Kart potrzeb i świadczeń do wypełnienia.

Nikt ze znanych mi nauczycieli nie neguje potrzeby ulepszenia procesu kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Wielu jednak ma poczucie, że planuje się rzucić na ich barki zbyt wielką odpowiedzialność, nie dając gwarancji, że warunki, w jakich pracują w szkołach masowych, pozwolą im wywiązać się z nałożonych obowiązków.

Małgorzata Łoskot

Artykuł ukazał się w majowym numerze miesięcznika [«Głos Pedagogiczny»](#)

Literka.pl Literka.pl